

Sygn. akt I ACa 262/18, I ACz 257/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko Skarbowi Państwa-Komendzie (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt II C 580/15,

oraz zażalenia pozwanego na zawarte w punkcie 2) tego wyroku rozstrzygnięcie  
o kosztach,

- 1) odrzuca środek odwoławczy zmierzający do zmiany orzeczenia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej;
- 2) z zażalenia pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 7 200 (siedem tysięcy dwieście) złotych z tytułu kosztów procesu;
- 3) apelację powoda oddala;
- 4) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 9 000 (dziewięć tysięcy) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego;

5) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokat I. M. 6 642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym 1 242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdarska-Pilis
-------------------------------------	---------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 262/18

## UZASADNIENIE

Powód wniósł ostatecznie o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 500000,-zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu z tym uzasadnieniem, że wskutek informacji udzielanych mediom przez funkcjonariuszy pozwanego te upubliczniły jego wizerunek i przekazały do wiadomości odbiorców, że (...), w związku z czym doszło do nieodwracalna utraty reputacji jego i rodziny, a w lokalnej społeczności ukształtował się skrajnie negatywny wizerunek jego i jego najbliższych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania. Zarzucił w pierwszej kolejności przedawnienie roszczenia, a nadto podniósł, że zachowanie jego funkcjonariuszy nie naruszyło żadnego dobra osobistego powoda i zgodne było z prawem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód w roku 2001 został (...) za popełnienie czynów określonych w art. 280§2 k.k., art. 291§1 k.k. i art. 279§1 k.k. Postanowieniem z dnia 24 maja 2005 r. Sąd Okręgowy w Katowicach dla zapewnienia opieki jego dziadkom udzielił mu przerwy w odbywaniu kary na okres 4 miesięcy, zobowiązując go do utrzymywania kontaktu z kuratorem i do niezmienniania bez jego zgody miejsca pobytu. Postanowienie to, jako natychmiast wykonalne, skutkowało zwolnieniem go z zakładu karnego w dniu 31 maja 2005 r.

W dniu 17 sierpnia 2005 r. powód został zatrzymany, a 19 sierpnia 2005 r. postawiono mu zarzut (...).

Informacja o (...) obywatela W. i o napadzie na A. S. została podana do publicznej wiadomości, w internecie pojawiły się też informacje o udzieleniu powodowi przerwy w odbywaniu kary. Dnia 21 sierpnia 2005 r. na stronie internetowej (...) ukazał się artykuł „(...)”, w którym zacytowano wypowiedź rzeczniczki prasowej (...) Policji, że K. N. postawiono zarzut (...); w artykule podano, że sprawstwo jego nie budzi wątpliwości. Dnia 22 sierpnia 2005 r. na portalu W..pl opublikowano dotyczący tej samej kwestii artykuł „(...)”. Podano w nim, z powołaniem się na rzeczniczkę, że podejrzany K. N. pochodzi z S., a przestępstw dokonał w trakcie udzielonej mu przerwy w karze.

Prawomocnym z dniem 10 października 2007 r. postanowieniem z 25 września 2007 r. Sąd Okręgowy w Katowicach postępowanie karne przeciwko powodowi, podejrzanemu o przestępstwo z art. 148§2 pkt 2 k.k. i inne, umorzył i zastosował wobec niego środek zabezpieczający w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Umorzenie dotyczyło czynu polegającego na tym, że w dniu 9 sierpnia 2005 r. w K., działając (...) Dnia 30 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił zastosowany wobec powoda środek zabezpieczający w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym z tym uzasadnieniem, że prowadzone leczenie odniosło pożądany skutek i dalsza detencja nie jest celowa.

Wydanym dnia 20 lipca 2015 r. w sprawie VK 195/13 wyrokiem A. I. i T. K. zostali (...). Tymże wyrokiem K. N. został skazany ( za inne czyny) na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem na 7 lat.

Wywodzone z art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i z art. 24 k.c. roszczenie powoda ma charakter majątkowy i ulega przedawnieniu.

W sprawie zastosowanie znajduje art. 442<sup>1</sup> §1 k.c., w myśl którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Trzyletni termin przedawnienia roszczenia deliktowego może rozpocząć swój bieg, gdy poszkodowanemu znany jest sam fakt powstania szkody, osoba sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy i zaistniałą szkodą.

Uprawomocnienie się postanowienia z dnia 25 września 2007 r., którym Sąd Okręgowy w Katowicach umorzył postępowanie wobec powoda, co nastąpiło 10 października 2007 r., stanowiło zdarzenie, od którego rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia na podstawie znajdującego w sprawie zastosowanie art. 442<sup>1</sup> k.c.; termin ten upłynął z dniem 10 października 2010 r. Nie była wiarygodna teza powoda, jakoby z materiałami prasowymi i nagraniami telewizyjnymi zapoznał się dopiero po opuszczeniu zakładu psychiatrycznego. Wobec upływu terminu przedawnienia żądanie powoda zostało oddalone, nie było bowiem żadnych przesłanek, by przyjąć, że podniesienie takiego zarzutu stanowiło nadużycie prawa.

Gdyby nawet jednak przyjąć, że zarzut przedawnienia okazał się chybiony to powództwo i tak byłoby niezasadne.

W myśl art. 24 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, a ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, w razie dokonanego naruszenia zaś może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty na wskazany cel społeczny odpowiedniej sumy pieniężnej.

Z treści prawomocnego postanowienia z dnia 25 września 2007 r. jednoznacznie wynika, że powód był sprawcą opisanych w materiale telewizyjnym i prasowym przestępstw, powołanie się przez stronę pozwaną na okoliczności wyłączające bezprawność jej działania było zatem uprawnione, zwłaszcza że przytoczone w materiale prasowym fakty potwierdzone zostały przez organ w ramach obowiązującego porządku prawnego do tego powołany.

Nie doszło też do naruszenia dobra powoda w postaci jego wizerunku. W materiałach informacyjnych pokazana jest sylwetka mężczyzny bez cech ją indywidualizujących, jednoznacznie identyfikujących konkretną osobę.

O zatrzymaniu powoda mówiło się w S., bo miejscowość jest mała, a mieszkańcy widzieli Policję, a dopiero potem ukazały się materiały prasowe i telewizyjne. Po pojawieniu się przed budynkiem rodziców powoda policyjnego radiowozu ludzie domyślili się, że to właśnie on został zatrzymany. Powód w miejscu zamieszkania ma złą opinię i uważany jest za osobę nie zrównoważoną; ludzie wiedzą, że leczył się psychiatrycznie, boją się go i starają się go unikać.

Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie podał, że opinie o powodzie ukształtowały informacje, które ukazały się w prasie w przekazach telewizyjnych. Nie sposób też z ich zeznań wysnuć wniosku, że przekazane przez stronę pozwaną informacje naruszyły dobra osobiste powoda, w szczególności zaś że miały wpływ na negatywną opinię o nim w jego środowisku.

Z zeznań świadka A. W. wynika wprawdzie, że w zakładzie karnym powód miał opinię dobrą i był lubiany i że dopiero gdy do współwięźniów dotarły artykuły prasowe ich stosunek do niego się zmienił i zaczął być przez nich szykanowany, ale jednocześnie świadek ten stanowczo zeznał, że nie wierzy w to, aby ktoś inny „(...)”.

Nie wniosły nic do sprawy zeznania świadka R. N., powoda poznała ona bowiem dopiero w ostatnim czasie.

Skoro do naruszenia dóbr osobistych powoda nie doszło, a działania strony pozwanej nie były bezprawne, powództwo należało oddalić.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach przywołał Sąd normy art. 102 k.p.c. oraz §2 ust. 3, §6 pkt 7, §19 i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W sporządzonej osobiście i przez pełnomocnika z urzędu apelacji od wyżej opisanego wyroku powód zarzucił obrazę art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 442<sup>1</sup> k.c., art. 5 k.c., art. 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., z art. 232 k.p.c. i z art. 6 k.c., art. 233§1 k.p.c., także w związku z art. 207§6 k.p.c. i z art. 217 k.p.c., oraz art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c., z art. 417 k.c. i z art. 448 k.c., a także wadliwość ustaleń. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 300000,-zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu i przez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu dalszych 823,05 zł; wniósł także o zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu odwoławczym. Wniósł też o dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 12 lipca 2017 r., wydanego w sprawie o sygnaturze V K 166/16.

Pozwany, który zaskarżył wyrok w części o orzekającej o kosztach procesu, zarzucił naruszenie art. 98§1 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. oraz §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W oparciu o ten zarzut wniósł o zmianę postanowienia o kosztach przez zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa od powoda 7200,-zł.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i o zasądzenie od niego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Powód z kolei wniósł o oddalenie zażalenia pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że rozliczenie kosztów pomocy prawnej udzielonej stronie przez pełnomocnika z urzędu następuje między tym pełnomocnikiem a ustanawiającym go sądem jako jednostką budżetową sektora finansów publicznych, a nie między stronami procesu, nawet gdy jedna z nich jest jakąś jednostką organizacyjną Skarbu Państwa. Z tej przyczyny powód nie był uprawniony do zaskarżania postanowienia o przyznaniu wynagrodzenia ustanowionemu dlań pełnomocnikowi z urzędu, wniesiony przezeń w tym zakresie środek odwoławczy podlegał odrzuceniu, jako niedopuszczalny. Zaznaczyć warto, że nawet jeśli przyjąć by, że doszło jedynie do niefortunnego sformułowania sporządzonej przez tego pełnomocnika apelacji i omyłkowego oznaczenia w niej podmiotu skarżącego, a ów środek wniesiony został nie w imieniu powoda, a przez samego jego pełnomocnika, podlegałby on i tak odrzuceniu z tej przyczyny, że pełnomocnikowi temu przysługiwało na rozstrzygnięcie o jego należnościach wyłącznie zażalenie, to zaś wniesione zostało po upływie terminu określonego w art. 394§2 k.p.c.

Merytorycznemu rozpoznaniu podlegała natomiast i apelacja powoda w pozostałym zakresie, to jest w odniesieniu do rozstrzygnięcia oddalającego jego powództwo, i zażalenie pozwanego.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzutem powoda, mającym w założeniu służyć podważeniu poczynionych w sprawie ustaleń, jest ten wskazujący na obrazę art. 233§1 k.p.c., i to zarówno samoistnie, jak i w związku z innymi przywołanymi normami procesowymi, a także, w jednym przypadku, z normą materialnoprawną (czyli z art. 6 k.c.). Taka konstrukcja zarzutów jest formalnie wadliwa, o związku między jakimiś przepisami mowa bowiem być może jedynie wtedy, gdy łącznie odczytane pozwalają one na sformułowanie takiej nowej normy prawnej, która z każdego z nich indywidualnie nie wypływa, związku takiego tymczasem między art. 233§1 k.p.c. a art. 3 k.p.c., art. 207§6 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. czy

art. 232 k.p.c., o art. 6 k.c. nie wspominając, nie sposób się dopatrzeć. Możliwe w tej sytuacji było jedynie zbadanie, czy któreś z tych norm rozpatrywanych osobno Sąd Okręgowy nie uchybił.

Art. 233§1 k.p.c. reguluje sposób dokonywania przez sąd orzekający oceny dowodów, pozostawiając mu przy jej czynieniu pełną praktycznie swobodę, ograniczoną jedynie koniecznością pozostania w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Oznacza to, że jeżeli sąd ten zasadam tym nie uchybił, nie może strona dokonanej przezeń oceny skutecznie podważyć, także przez przedstawienie oceny własnej, konkurencyjnej z sądową, nawet jeśli i tej ocenie sprzeczności z logiką lub doświadczeniem życiowym nie można by było zarzucić.

Analiza sformułowanych przez skarżącego zarzutów szczegółowych, mających wskazywać na obrazę art. 233§1 k.p.c., wskazuje, że większość z nich w dyspozycji tej normy się nie mieści.

W sporządzonej przez pełnomocnika apelacji autor jej uchybienia tej normie upatruje w przyjęciu, między innymi, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i że nie można z zeznań świadków wysnuć takiego wniosku (pkt 4a i 4c), że pominięto skutki, jakie dla powoda i jego bliskich wywołały upublicznione przez rzecznika strony pozwanej informacje (pkt 4g), i to, że zmiana opinii o nim w zakładzie karnym nastąpiła po publikacjach medialnych (4d), oraz że powód nie podnosił przeciwko podniesionemu przez pozwanego zarzutowi przedawnienia żadnych argumentów (pkt 5), a także że pominięto nieudostępnienie przez stronę pozwaną nagrania obrazującego zatrzymanie powoda (pkt 4f). Pierwsze z tych kwestii odnoszą się do wniosków, jakie Sąd Okręgowy wysnuł z poczynionych przez siebie ustaleń i przynależą do sfery prawa materialnego, druga z nich odnosi się do braku ustaleń w zakresie okoliczności, które znaczenie mogłyby mieć jedynie w razie stwierdzenia, że powództwo usprawiedliwione jest w samej swej zasadzie, trzecia odnosi się jedynie do poprawności bądź wadliwości ustaleń, czwarta zaś w ogóle z dowodami, w tym z ich oceną, nie ma żadnego związku, dotyczy bowiem jedynie przedstawienia stanowiska procesowego. Co się tyczy zarzutu kolejnego, to mógłby on uzasadniać zarzut uchybienia normie art. 233§2 k.p.c., taki zarzut nie został jednak podniesiony, co czyni odnośnienie się do niego zbędnym. Jedynie dla porządku zatem warto wskazać, że nie miał Sąd Okręgowy podstaw do wyciągnięcia z nieprzedstawienia przez stronę pozwaną oryginału nagrania negatywnych dla niej konsekwencji procesowych, podała ona bowiem, że takim nagraniem nie dysponuje, a tego jej oświadczenia nie da się skutecznie podważyć. Z kolei w apelacji sporządzonej osobiście skarżący, zarzucając obrazę art. 233§1 k.p.c., w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne (w tym, bezzasadnie, rzekome przyjęcie, że otoczenie nie jest nastawione do niego negatywnie, Sąd ustalił bowiem, że stosunek sąsiadów do niego jest mocno krytyczny) oraz zastosowanie prawa materialnego.

W dyspozycji art. 233§1 k.p.c. w pewnym zakresie mieszczą się te tylko te zarzuty, które wskazane zostały w punktach 4b i 4e apelacji sporządzonej przez pełnomocnika, są one jednak chybione. Trafnie Sąd Okręgowy zeznaniu świadka R. N. odmówił mocy dowodowej z tej przyczyny, że z uwagi na datę poznania powoda nie mogła mieć własnej wiedzy o zdarzeniach przeszłych. Równie trafnie odmówił Sąd wiary powodowi w zakresie podawanej przezeń daty pozyskania wiedzy o medialnych materiałach na jego temat i o powzięciu wiadomości o tym, że informacje te pochodzić miały od Policji. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na to, że problemem przedawnienia wywodzonych z publikacji medialnych roszczeń powoda zajmowały się już sądy obu instancji i że co najmniej w jednej z nich, prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Katowicach pod sygnaturą II C 176/15 i przez Sąd Apelacyjny w Katowicach pod sygnaturą I ACa 1193/15, stwierdzono, że publikacje te musiały być mu znane już w roku 2005, a najpóźniejszą datą, od której liczyć można by bieg terminu przedawnienia był dzień uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu w stosunku do niego postępowania karnego w związku z zabójstwem obywatela W. i z dokonanym na starszej kobiecie rozbojem, to jest dzień 10 października 2007 r. (fakt znany Sądowi Apelacyjnemu z urzędu, na co zwrócono uwagę w toku rozprawy apelacyjnej). Sprawa ta toczyła się, co prawda, przeciwko innemu niż Skarb Państwa pozwanemu, ale u podstaw dochodzonego wówczas roszczenia legło to samo w istocie zdarzenie, jakim była publikacja materiałów odnoszących się do powoda i do zarzucanych mu czynów, nie ma zatem żadnych racjonalnych powodów, by w sprawie niniejszej, opierając się tylko na oświadczeniu skarżącego, kwestię tę oceniać odmiennie. Nie przemawia za tym w szczególności rzekoma konieczność poszukiwania podmiotu odpowiedzialnego za przekazanie informacji mediom, od początku było

bowiem oczywiste, że wiedzę swą w tym zakresie czerpały one z informacji udzielonych im przez rzecznika prasowego Policji.

Błędu w ustaleniach faktycznych skarżący upatrywać chce w uznaniu przez Sąd Okręgowy, że powództwo jego należało oddalić. Ta konstatacja Sądu nie ma z ustaleniami nic wspólnego, stanowi ona bowiem jedynie wysnuty z uprzednio poczynionych ustaleń wniosek o bezzasadności powództwa, co przynależy już do sfery prawa materialnego, z tej przyczyny zatem podniesiony w tym zakresie zarzut badany być musi pod kątem prawidłowości zastosowania tego prawa.

Jako oczywiście bezzasadny jawi się zarzut obrazy art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Pierwsza z nich stanowi, że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (wiarygodność i moc których podlega ocenie sądu orzekającego), w myśl drugiej z nich zaś strony są obowiązane wskazywać dowody (oceniane później przez sąd orzekający) dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, przy czym możliwe jest dopuszczenie dowodu, który przez strony nie został wskazany. Obie te normy są niedwuznacznie skierowane do stron procesu, sąd orzekający nie może im zatem uchybić. Z kolei stanowiąca materialnoprawny odpowiednik art. 232 k.p.c. norma art. 6 k.c., która stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, reguluje tak zwany ciężar dowodu i wskazuje na konsekwencje niesprostania obowiązkowi przedstawienia wiarygodnego dowodu na istotną dla rozstrzygnięcia okoliczność w postaci uznania, że nie została ona wykazana. I tej normie Sąd Okręgowy nie uchybił, dochodząc prawidłowo do wniosku, że pozwany wykazał okoliczności wyłączające bezprawność jego działania, powód zaś nie wykazał, że o źródle opublikowanych w roku 2005 informacji (czyli o osobie za przekazanie informacji odpowiedzialnej) dowiedział się dopiero w roku 2015.

Co się z kolei tyczy zarzutu naruszenia norm art. 207§6 k.p.c., art. 217 k.p.c. czy też art. 227 k.p.c., to powód nie wskazał nawet, na czym naruszenie owo miałoby polegać, a analiza procedowania przez Sąd Okręgowy obrazy ich nie potwierdziła.

Wobec bezzasadności zarzutów, które w założeniu prowadzić miały do podważenia poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, Sąd Apelacyjny ustalenia te akceptuje i uznaje za własne, uzupełniając jej jedynie o ujawnione w toku postępowania apelacyjnego fakty znane mu z urzędu. Do modyfikacji ustaleń nie mogła doprowadzić niesporna między stronami okoliczność, że (...), nie budzi jednak wątpliwości, że współdziałał on z nimi, a do umorzenia postępowania karnego wobec niego doszło z uwagi na popełnienie przezeń tych czynów w stanie wyłączającym przypisanie mu winy.

Na gruncie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zasadnie doszedł Sąd Okręgowy do wniosku, że skierowane przeciwko pozwanemu roszczenie przedawniło się na podstawie prawidłowo zastosowanego art. 442<sup>1</sup>§1 k.c. Podkreślić należy, że początek biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym liczony być musi nie od daty dowolnie i subiektywnie określonej przez potencjalnego poszkodowanego, a od momentu, w którym na podstawie okoliczności konkretnej sprawy obiektywnie stwierdzić można, że miał on informację i o szkodzie (krzywdzie) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, taką wiedzą powód dysponować musiał najpóźniej w dacie wskazanej przez Sąd Okręgowy. Wbrew tezie skarżącego nie uchybił też Sąd ten normie art. 5 k.c., nie sposób uznać bowiem, że podniesienie zarzutu przedawnienia sprzeczne było z zasadami współzycia społecznego. Zastosowanie tej normy, wyłączającej możliwość skorzystania przez jedną ze stron z przysługującego jej z mocy ustawy prawa, winno być wyjątkowe i uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w sprawie niniejszej nie wystąpiły.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, już samo przedawnienie roszczenia prowadzić musiało do oddalenia powództwa. Na podzielenie zasługuje też stanowisko tego Sądu, że dochodzone przez powoda roszczenie, wywodzone z norm art. 448 k.c. i ze zdania trzeciego art. 24§1k.c., w ogóle nie powstało, do naruszenia dobra osobistego w postaci jego dobrego imienia i wizerunku doszło bowiem nie wskutek ujawnienia mediom jego imienia i pierwszej litery nazwiska oraz opublikowania zdjęcia, na którym dla osób postronnych jest nierozpoznawalny, i skojarzenia tych danych z dokonanymi zbrodniami, ale wskutek czynności procesowej, jaką było jego zatrzymanie w przytomności znajdujących

go sąsiadów (z którego to zdarzenia żadnych roszczeń nie wywodzi), oraz powiązania tych danych z jego osobą w specyficznym środowisku znajdujących go osób, przebywających z nim w zakładzie karnym.

Rację także, co do zasady, ma Sąd Okręgowy, gdy wskazuje na wyłączający odpowiedzialność strony pozwanej brak bezprawności działań jej funkcjonariusza, konkretnie zaś – rzecznika prasowego Komendy (...) w K.. Zgodnie z art. 2 Prawa prasowego organy Państwa obowiązane są stwarzać prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji, a w celu realizacji tego obowiązku rzecznik prasowy, w ramach określonych obowiązującym w dacie przekazywania informacji mediom zarządzenia nr 13 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 września 2000 r., był nie tylko uprawniony, ale wręcz zobowiązany do podania tym mediom wiadomości o istotnych zdarzeniach, oczywiście bez ujawniania danych osobowych potencjalnego sprawcy przestępstwa.

Przy procedowaniu i wyrokowaniu w sprawie nie doszło do naruszenia norm ani Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ani Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w tym zwłaszcza norm wskazanych w apelacji, tak w zakresie uznania roszczenia za przedawnione, jak i w zakresie uznania go za pozbawione uzasadnionych podstaw. Art. 32 Konstytucji wprowadza do porządku prawnego zasadę równości i niedyskryminacji, zasadzie tej Sąd Okręgowy tymczasem w żaden sposób nie uchybił. Nie uchybił też art. 6 ust. Konwencji, w myśl którego każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd, postępowanie toczyło się sprawiedliwie i jawnie, przed sądem niezawisłym i bezstronnym, a to, że wynik tego postępowania oczekiwaniom powoda nie odpowiada, nie stanowi samo przez się przesłanki konstruowania zarzutu naruszenia przepisów konwencyjnych.

Wobec braku podstaw do uwzględnienia apelacji powoda zaktualizowała się konieczność rozpoznania zażalenia pozwanego. Zażalenie to uznać należy za zasadne, istotnie bowiem nie było przewidzianych w art. 102 k.p.c. odstąpienia od wynikającej z art. 98§1 k.p.c. generalnej zasady odpowiedzialności finansowej za wynik procesu. Odstąpienie takie możliwe jest wszak wyłącznie w przypadkach szczególnie uzasadnionych, przypadków takich tymczasem w sprawie niniejszej nie sposób się dopatrzeć. Nie uzasadnia tego w szczególności istotnie nie najlepsza sytuacja materialna powoda, zwłaszcza jeśli uwzględni się, że nie jest on pozbawiony możliwości zarobkowania, nie ma bowiem żadnych racjonalnych powodów, by wygenerowane jego uznanym za bezzasadne powodztwem koszty obciążały przeciwnika procesowego, także instytucjonalnego.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 397§2 k.p.c. w związku z art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego podstawę znajdują w normach art. 98§1 i §3 k.p.c. oraz §16 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z §8 pkt 7 i §4 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdarska-Pilis